

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Strony Wisły

NR **1**
2012 (1)

TEMAT
NUMERU

Rzecz z drewna

Imprezy nad Wisłą

Mapa: Co i gdzie nad Wisłą



**INNOWACYJNA
GOSPODARKA**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MIASTO
STOŁECZNE
WARSZAWA**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



W NUMERZE:



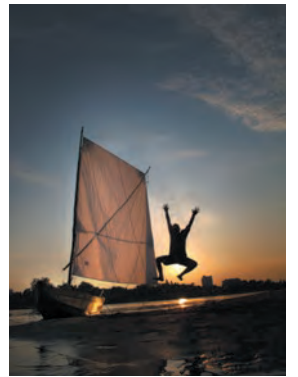
4 Rzecz z drewna

8 Różne

6 Co i gdzie nad Wisłą – mapa

10 Kreatywny Kontener

11 Felieton



Okładka:
Wisła w Warszawie
Radość neofity
fot. Piotr Sadurski

**Strony
Wisły**

Redakcja: Fundacja Szerokie Wody, ul. Łazurowa 24 m 18, 01-314 Warszawa; kontakt: stronywisly@gmail.com

Dyrektor wydawniczy: Andrzej Stański, andrzej.stanski@szerokie.wody.org, Redaktor naczelny: Piotr Jedynasiak piotrjedynasiak@szerokie.wody.org,

Dyrektor artystyczny: Foureyescrew, Sekretarz redakcji: Grażyna Leśniak

REJSY PO WIŚLE



Explore Wisła River

Explore Wisła River to pomysł na kilka godzin lub dni na Wiśle.

Zorganizujemy je z Tobą lub zaproponujemy najciekawsze miejsca i scenariusze.

Zapewniamy wyśmienitą kuchnię, świetną atmosferę i wspaniałe krajobrazy.

Warto z nami posmakować życia na rzece. Wsiadając do łodzi, wchodzisz w świat przyrody i przygody.



Kontakt:

Andrzej Stański - tel. 606 77 71 54

Piotr Jedynasiak – tel. 517 23 35 76

Pływanie



KiM Pływanie po Wiśle

Zapraszamy na III edycję Bezpłatnej Warszawskiej Szkoły Kajakowej KiM - spływy kajakowe po warszawskim odcinku Wisły - 2012 rok. W każdą sobotę i niedzielę do końca sierpnia serdecznie zapraszamy pełnoletnich warszawiaków do udziału w bezpłatnych spływach szkoleniowych, które poprowadzą instruktorzy z Fundacji Promocji Rekreacji KiM. Projekt współfinansuje M. St. Warszawa.

Uczestnicy jednodniowych spływów spotykają się w soboty i niedziele o godzinie 8:00 przy ul. Żurawiej (Port Czerniakowski) pod estakadą Trasy Łazienkowskiej. Po krótkim szkoleniu na wodach Portu Czerniakowskiego

spływowicze wypłyną na Wisłę. Rozpocznie się zwiedzanie z przewodnikiem warszawskiego odcinka Wisły. Na wysokości Bielan przewidziany jest krótki odpoczynek. Następnie uczestnicy będą mieli okazję prześlusować się służą im. inż. Tillinger do Kanału Żerańskiego. Spływy kończą się około 14:00 przy bazie KS Spójnia. Powrót uczestnicy organizują sobie we własnym zakresie.

Wszystkich zainteresowanych udziałem w bezpłatnych spływach zapraszamy do wypełnienia formularza zgłoszeniowego (decyduje kolejność zgłoszeń). <http://www.fundacjakim.pl>

Imprezy nad Wisłą



Są jak wakacyjna miłość – trwają krótko, ale intensywnie. Po sukcesach Cudu nad Wisłą, UFO czy Placu Zabaw, oferta klubów pod gołym niebem rozszerza się co roku. Gorące, krótkie noce w świetle księżyca, swobodna atmosfera, otwarci ludzie. W Warszawie, dzięki coraz liczniejszym sezonowym miejscom, udaje się ten potencjał wspaniale zagospodarować. Trzeba korzystać póki czas, bo po wakacjach zatęsknimy do nocy pełnych wrażeń i powitań ciepłego, nadwiślańskiego świtu.

W tym roku nie wróciła Dolina Muminków, ale za to obok Cudu, La Playa i Placu Zabaw przy Agrykoli powstały zupełnie nowe, w zasadzie wszystkie w bezpośrednim sąsiedztwie lub niedaleko Wisły – to Miasto Cypel, BarKa, Kajaki Leżaki, Na Lato a także tajemniczy Znikający Klub. Wszystkie te miejsca proponują, w przeciwieństwie do typowych klubów, spędzanie czasu praktycznie przez cały dzień, organizując pokazy filmowe, spotkania, warsztaty muzyczne i taneczne, a przede wszystkim funkcjonując jako kawiarnie. Wieczorna czy weekendowa impreza jest wisienką na torcie leniuchowania w słońcu.

BarKa – facebook.com/planbarka



BarKa funkcjonuje dopiero od czwartku 12 lipca. Jako czwarty projekt twórców Planu B, Powiększenia i Placu Zabw. Inauguracyjny koncert zagrała Ścianka, jeden z najważniejszych alternatywnych polskich zespołów. To pierwszy koncert cyklu Lato w Mieście 2012. W kolejne czwartki na BarCe zagospozą gwiazdy sceny awangardowej i niezależnej – po kolei Coldair/Woody Alien, The Kurws/Alte Zachen, Josef Van Wissem / Father Murphy, Hokei / Jacek Sienkiewicz, Piętnastka / Szuszkiewicz i Muzycy oraz 30 sierpnia Jacaszek / Alameda Trio.

Poza tym funk, jazz, kawa, ciekawe piwa. To, podobnie jak inne tu opisane, miejsce na ciepłe wieczory – BarKa jest tym, na co nazwa wskazuje.

Na Lato – facebook.com/NaLato44

Nie dalej jak 600 metrów od Wisły, idąc od Portu Czerniakowskiego, na ulicy Rozbrat 44 znajdziemy Na Lato. Poza kawą i piwem oferuje się tam longboardy, ping pong czy kino plenerowe, jak dotąd pokazujące krótkometrażowe filmy z południa Europy. Muzycznie klub prezentuje bezpieczną letnią mieszankę house, dub czy disco. Na Lato dysponuje przestrzenią zamkniętą, więc wiele planowanych atrakcji odbywa się mimo niepogody.

Miasto Cypel – facebook.com/miastocypel



Cieężko to miejsce nazwać klubem. To w zasadzie... miasteczko. Są sklepiki, knajpki, pole namiotowe, niewielka plaża, basen dmuchany. Wszystko na ciekawie ukształtowanym terenie. To przede wszystkim dobry pomysł na spędzenie popołudnia, zwłaszcza w weekendy. Co niedzielę odbywa się Flea Market, gdzie na kilkunastu stoiskach można tanio nabyć płyty CD, ciuchy czy rękodzieła. W kontenerach wokół odbywają się warsztaty DJskie i plastyczne, również dla najmłodszych. Posmakować można przysmaków z grilla i wypić piwko na leżaku. W Mieście Cypel silny jest duch DIY – Do It Yourself, o czym świadczy nie tylko pchli targ, ale też fakt, że kiedy potrzeba trochę popracować, cyplowicze pojawiają się z pędzlami i młotkami, i razem upiększają swoją przestrzeń!

Imprezy oczywiście są, i to ogromne – w tym roku odbył się już festiwal ciężkiej elektroniki Cypel 3 Kultur, impreza premierowa hip-hopowego projektu Niewidzialna Nerka i kilka innych. Najbliższy rozkład jazdy: facebook – profil Miasto Cypel.

Kajaki Leżaki – wyszukać na fb „kajaki leżaki”



To nowe życie barki Herbatnik, spoczywającej w Porcie Czerniakowskim – projekt ludzi odpowiedzialnych za Huśtawkę. Zejść do Kajaków Leżaków można z Czerniakowskiej, na wysokości stadionu Legii. Tu klimaty zdecydowanie bardziej rockowe – w środy o 20:00 odbywają się jam sessions, a w niedziele, poniedziałki i wtorki kino na dużym ekranie – filmy takie jak All That Jazz, It Might Get Loud, Batman lub Czas Apokalipsy. Muzyczna propozycja Kajaków bardziej niż intrygująca.

La Playa – facebook.com/WarszawskaLaPlaya/



W La Playa imprezy regularnie nakręca Radio Roxy, a 14 sierpnia na plaży zagra sam LTJ Bukem, legendarna postać sceny drum'n'bassowej. Wcześniej, 3 sierpnia, house z wysp brytyjskich przywiezie Pete Heller. 25 i 26 sierpnia w La Playa zagości Tel Aviv, bliźniacze miasto Warszawy. Gośćmi na spotkaniu będą między innymi Paweł Smoleński z Gazety Wyborczej i Jan Kuroń. Warto śledzić dobrze fanpage La Playa, gdzie wypisane są dzień po dniu planowane imprezy, warsztaty taneczne i podobne spotkania.

Cud Nad Wisłą/Nowe Życie – facebook.com/CudownieNadWisla facebook.com/ZycieNadWisla



To już nie klub a instytucja, miejsce spotkań, koncertownia dla wyrobionych, punkt podparcia i skupienia warszawskiej sceny alternatywnej. A tym bardziej teraz, gdy obok zakwitła plaża Nowe Życie również dla wielbicieli słońca i bardziej bezpretensjonalnego relaksu i aktywnego wypoczynku. Rozległy plan imprez i spotkań można znaleźć na facebook'u

Znikający Klub – sekret!

To nawet nie miejsce, a raczej opcja. Czasami w wielopiętrowym garażu, czasem na jakimś placu, niedawno z mikrobusu pod mostem świętokrzyskim. Pojawia się, przynosząc ze sobą z reguły zupełnie magiczne wynalazki, jak ogromne wizualizacje sterowane smartfonami przybyłych, po czym równie magicznie znika bez śladu. Tylko dla imprezowych zawodowców ;)

Sprawdź też mapę atrakcji nad Wisłą – str. 6-7



fot. Piotr Sadurski

Rzecz z drewna

autor Krzysztof Dziomdziora

Świat pędzi do przodu. Dostępne są coraz lepsze rowery, doskonalsze i bezpieczniejsze samochody, szybsze komputery, większe i szczuplejsze telewizory, nawet golarki mają jeszcze więcej ostrzy i są bardziej elastyczne. Chcemy mieć nowe, lepsze, najnowsze. Świat nie tylko pędzi, ale zdaje się jeszcze przyspieszać, szczególnie w Warszawie.

Na szczęście istnieją, przedmioty, które już dawno otrzymały swój ostateczny, doskonały kształt – rzeczy perfekcyjne i ponadczasowe. Antoine de Saint-Exupéry powiedział, że twórca wie, że osiągnął doskonałość nie wtedy, kiedy nie może już nic do dzieła dodać, ale kiedy nie można mu już nic ująć.

Do takich przedmiotów należy „puchówka”, czyli tradycyjna wiślana drewniana łódka.

Dlaczego jest to szczytowe osiągnięcie wiślanej ewolucji szkatuńczej, przedmiot, którego już nie da się ulepszyć? Ponieważ, jak mówi jeden z wiślanych weteranów, pan Leszek Suski, w filmie „Wszystko płynie”: Wiśla jest, wie Pan, rzeką nieuregulowaną, zdradliwą

– meandruje, tu są łachy, tam kamienie, stare jakieś urządzenia zatopione, z czasów wojny, jakieś wraki. I to jest, wie Pan, dla silnika niebezpieczne, bo można uderzyć tam śrubą, urwać śrubę i mieć kłopoty.

Nie nadaje się więc za bardzo na Wisłę nic, co ma zanurzenie większe niż 30 cm, bo daleko nie popłyniemy. Nie nadaje się też nic z laminatu, bo laminat łatwo pęka w starciu z kamieniem. Potrzebne za to jest coś z podniesionym dziobem, żeby łatwo przybijać do piaszczystych brzegów, coś, czego zanurzenie często nie przekracza 15 cm, coś z mocnego i dobrze pracującego materiału, no i jeszcze, żeby jak zawieje, można było wyłączyć silnik i skorzystać z pomyślnego wiatru. Słowem - potrzebna jest puchówka.

Jest to łódka z drewna sosnowego lub świerkowego, wzmocniana dębina, długości od 5 do 9 metrów. Kiedyś używana była do prac gospodarskich, połowu, przewozu materiałów i ludzi. Nazwa pochodzi od napędu, czyli długiego wiosła zakończonego metalowym okuciem, którym sternik odpycha się od dna, podobnie

jak weneccy gondolierzy. Najpiękniejsze mają smukły kształt z podniesionym dziobem i lekko zwężającą się rufą. Rozszerzające się w górę burty sprawiają, że wraz ze zwiększającym się zanurzeniem, rośnie również wyporność. W pierwszym kontakcie puchówka wydaje się być chybota, ale w rzeczywistości nie da się jej wywrócić – zawsze wróci do prawidłowej pozycji. Odrzutowce stealth mają ciekawą przypadłość – kiedy stoją na lotnisku, cieknie z nich paliwo. Dopiero kiedy materiały się rozgrzeją, przy dużych prędkościach, ich zbiorniki stają się szczelne. Podobnie jest z puchówkami – po sezonowaniu, kiedy pierwszy raz znajdą się na wodzie, będą ciekły, należy je nawet napęlić wodą. Dopiero kiedy drewno napuchnie od wilgoci, stają się szczelne.

Gatunek zagrożony

Puchówka jeszcze parę lat temu stanowiła gatunek zagrożony wyginięciem. Szkatuńcy, pamiętający parusetletnią tradycję, zestarli się lub umarli, wielu z nich

fot. Marcin Figurski



fot. Marcin Figurski



fot. Marcin Figurski



fot. Marcin Figurski



nie udało przekazać swojej wiedzy młodszy. Na szczęście znaleźli się ludzie, których przestały interesować jeszcze telewizory i szybsze samochody, wielu z nich, chyba z rozpędu, odrzuciło też sprzęt do golenia. Dzięki nim pychówki, w swych naturalnych warunkach, w okolicach Warszawy, zaczęły się na nowo mnożyć, łączyć w pary i większe stada. Na razie liczba pychówek nie przekracza 10, ale prawie pewne jest przedłużenie gatunku. Widząc rozwinięte żagle, wielu ludzi chce samemu spróbować tej zabawy. Zwiększa się zainteresowanie i tych paru skutników, którzy pozostali, zyskuje nowe zlecenia. Przywróceniem malowniczych łódek coraz bardziej zainteresowane są samorządy nadwiślańskich miejscowości, a w Warszawie pychówki wpisują się w szeroki program przywracania rzeki miastu.

Wszyscy płyną

Na Wiśle wszyscy się znają, a właściciele drewnianych łódek tworzą interesującą zbieraninę ludzi, którzy mają



Twórca wie, że osiągnął doskonałość nie wtedy, kiedy nie może już nic do dzieła dodać, ale kiedy nie można mu już nic ująć.

jedną cechę wspólną – starają się od czasu do czasu zwolnić. Jeśli nawet rywalizują między sobą, to raczej w zawodach, kto będzie ostatni.

Piotrek Jedynasiak i Andrzej Stański ze swoją fundacją Szerokie Wody, których często można spotkać ścigających się od mostu do mostu na rozprzowych żaglach, przywracają Warszawie popularne przed wojną „Biegi Żaglowców Tradycyjnych”. Są chłopaki od filmu Wszystko Płynie (www.wszystkoplynie.pl), którzy podczas realizacji zdjęć tak zakochali się w rzece, że nadal po niej płyną i chętnie dzielą się jej pięknem z innymi. Na wodnym szlaku można też spotkać Marcina Figurskiego, operatora filmowego, który pojawia się i znika w najbardziej niespodziewanych miejscach i zawsze w łódce ma ze sobą wszystko, czego potrzeba, na każdą okoliczność. Jeśli wypłyniemy na wodę, jest duża szansa, że zdjęcie zrobi nam Piotr Sadurski, zakochany w Wiśle zawodowy fotograf, który na co dzień współpracuje z fundacją ProbonoPl (www.probonopl.org). Osoby zainteresowane historią i chcące co do litery być wiernymi



PROM

PROM „PLISZKA”

ROZKŁAD KURSOWANIA PROMU
PRZYSTANEK: MOST PONIATOWSKIEGO

poniedziałek - piątek		sobota, święto	
godz.	minuty	godz.	minuty
		10	00 20 40
		11	00 20 40
12	30	12	00 20 40
13	00 30	13	00 40
14	00 30	14	00 20 40
15	00 30	15	00 20 40
16	15 45	16	00 20 40
17	15 45	17	05 25 45
18	15 45	18	05 25 45
19	15	19	05 25 45
		20	05

PROM „TURKAWKA”

ROZKŁAD KURSOWANIA PROMU
PRZYSTANEK: PODZAMCZE

poniedziałek - piątek		sobota, święto	
godz.	minuty	godz.	minuty
		10	00 20 40
		11	00 20 40
12	30	12	00 20 40
13	00 30	13	00 40
14	00 30	14	00 20 40
15	00 30	15	00 20 40
16	15 45	16	00 20 40
17	15 45	17	05 25 45
18	15 45	18	05 25 45
19	15	19	05 25 45
		20	05

PROM „SŁONKA”

ROZKŁAD KURSOWANIA PROMU
PRZYSTANEK: CYPEL CZERNIAKOWSKI

poniedziałek - piątek		sobota, święto	
godz.	minuty	godz.	minuty
		10	00 20 40
		11	00 20 40
12	30	12	00 20 40
13	00 30	13	00 40
14	00 30	14	00 20 40
15	00 30	15	00 20 40
16	15 45	16	00 20 40
17	15 45	17	05 25 45
18	15 45	18	05 25 45
19	15	19	05 25 45
		20	05



TRAMWAJ WODNY

TRASA REJSU STATKIEM „WARS”

ROZKŁAD KURSOWANIA STATKU

nr rejsu	PODZAMCZE	MOST PONIATOWSKIEGO		CYPEL CZERNIAKOWSKI		PODZAMCZE
	odpłynięcie	przypłyn.	odpłyn.	przypłyn.	odpłyn.	przypłynięcie
1	11:00	11:25	11:30	11:50	11:55	12:45
2	13:00	13:25	13:30	13:50	13:55	14:45
3	15:00	15:25	15:30	15:50	15:55	16:45
4*	17:00	17:25	17:30	17:50	17:55	18:45

PRZYSTANEK: ZOO

poniedziałek - piątek		sobota, święto	
godz.	minuty	godz.	minuty
		10	10 30 50
		11	10 30 50
12	45	12	10 30 50
13	15 45	13	10 50
14	15 45	14	10 30 50
15	15 45	15	10 30 50
16	30	16	10 30 50
17	00 30	17	15 35 55
18	00 30	18	15 35 55
19	00 30	19	15 35 55
		20	15

PRZYSTANEK: ZOO

poniedziałek - piątek		sobota, święto	
godz.	minuty	godz.	minuty
		10	10 30 50
		11	10 30 50
12	45	12	10 30 50
13	15 45	13	10 50
14	15 45	14	10 30 50
15	15 45	15	10 30 50
16	30	16	10 30 50
17	00 30	17	15 35 55
18	00 30	18	15 35 55
19	00 30	19	15 35 55
		20	15

PRZYSTANEK: SASKA KĘPA

poniedziałek - piątek		sobota, święto	
godz.	minuty	godz.	minuty
		10	10 30 50
		11	10 30 50
12	45	12	10 30 50
13	15 45	13	10 50
14	15 45	14	10 30 50
15	15 45	15	10 30 50
16	30	16	10 30 50
17	00 30	17	15 35 55
18	00 30	18	15 35 55
19	00 30	19	15 35 55
		20	15



La Playa
Klub sąsiaduje z miejską plażą, do której dobija prom Turkawka



Komisariat Reczny Policji
Docierają wszędzie, wbrew obiegowej opinii tereny nadbrzeży Wisły należą do bezpieczniejszych regionów miasta.
Oficer dyżurny, tel: 022 603-68-60



Bar „Syrena”
(Pod Rurą)
Klasyka gatunku, jeden z lokali leżących na tzw. „Szlaku Orlich Gniazd”.



Multimedialny Park Fontann
To jedno z największych tego typu przedsięwzięć w Polsce, jest wielką atrakcją Warszawy.



Podzamcze
Przystań promu „Turkawka” i tramwaju wodnego „Wars”



Cud nad Wisłą
Już po raz trzeci, klubokawiarnia przyciąga mnóstwo warszawiaków i turystów ze względu na klimat, lokalizację i czekające tam atrakcje.



Syrenka
W 1936 prezydent Warszawy Stefan Starzyński wyszedł z inicjatywą budowy pomnika Syreny. W pierwotniej wersji zakładano wykonanie 20-metrowego posągu ze szkła, który miał być oświetlony od dołu i stać na specjalnym filarze wbitym w dno rzeki.



Balon Orange
Nad Warszawą pojawił się nietypowy obiekt - helowy balon z gondolą widokową dla 30 osób. Informacje pod nr. telefonu 510 316 660 <http://stacjabalon.pl/kontakt/>



Stadion Narodowy
Jest taki, jak nasza Polska cała, jak Świątynia Opatrzności Bożej, czy Złote Tarasy



H2O Beach to miejsce spotkań, gdzie w słoneczne dni leniuchujemy z przyjaciółmi na plaży. Do dyspozycji jest boisko do siatkówki, prysznice, leżaki oraz dodatkowy bar i restauracja.



BOATHOUSE
Fantastyczny na letnie upały ogród. Niestety żadna z warszawskich restauracji nad Wisłą nie ma swojej przystani



„Gruba Kaśka”
Ujęcie wody dla Warszawy. Metodę pobierania wody spod dna rzeki opracował zmarły w 1959 r. inż. Włodzimierz Skoraczewski. Była na tyle innowacyjna, że nazywana jest na całym świecie „ujęciem warszawskim”.



Plaża przy Moście Poniańskiego
Powstanie tu sanatorium. Będą to dwa pawilony połączone ze sobą. W środku znajdą się prysznice z przebieralniami, kawiarnia i wypożyczalnia sprzętu plażowego.



Wyspa przy filarze Mostu Poniańskiego, miejsce spotkań miłośników łodzi tradycyjnych



Plaża na Saskiej Kępie
Przed wojną częściowo na tym terenie znajdowała się plaża Braci Kozłowskich. Dziś można opalać się, grać w siatkówkę lub piłkę nożną. Fajny plac zabaw dla dzieci położony w cieniu drzew.



Chudy Wojtek III - to statek-spulchniacz hydrauliczny należący do warszawskich wodociągów, obsługuje „Grubą Kaśkę”



BarKa funkcjonuje dopiero od 12 lipca, a już przyciąga tłumy. Tu czuć rytm miasta.



Kolektor ściekowy
Wszyscy czekamy na „Czajkę”, oczyszczalnia ma ruszyć w listopadzie 2012



Miłośnicy dwóch kółek! Dobra wiadomość! Przy ścieżce rowerowej stanęła samoobsługowa stacja rowerowa. Pompki, klucze, śrubokręty oraz „łyżki” – to wszystko znajdziecie w całorocznej, samoobsługowej stacji rowerowej, która stoi przy ścieżce rowerowej obok CNK



Pomnik składa się z trzech elementów ostatnia część, usytuowana w nurcie Wisły. Wejście do portu Czerniakowskiego.



Stacja Orlen
Dawniej wodniacy realizowali tu swoje kartki na paliwo, dziś przyplływamy nie tylko po benzynę.



Klub Żeglarski Rejsy
Tu znajduje się bosmanat Portu Czerniakowskiego. Najlepiej położona przystań w Warszawie. Wypożyczalnia kajaków.



Miasto Cypel
Miasto Cypel to wyjątkowa przestrzeń rozrywkowo-kulturalna nad Wisłą w centrum Warszawy. Ukryte w nadwiślańskiej dolinie



Kajaki Leżaki
Fundacja ja Wisła, kiedyś Mekka miłośników Wisły, ciekawe miejsce.



fot. Piotr Ivan Ivanov



fot. Szymon Pulcyn

...Rzecz z drewna

ciąg dalszy ze str. 5

tradycji, powinny pogadać z Rafałem Łapińskim, który jest żywą flisacką rekonstrukcją historyczną, chodzącą encyklopedią na temat Wisły i twórcą portalu Dom Wisły (www.domwisly.pl). Te i jeszcze kilka osób chętnie dzieli się z innymi swoją wiedzą i doświadczeniem. To bardzo otwarta grupa ludzi, która pomoże każdemu w stawianiu pierwszych wiślanych kroków.

Woda to życie

Po co to robią? Jedni szukają wolności, jeżdżąc na motorze, inni muszą skakać na bungee albo uprawiać kitesurfing. Tyle że Wisła jest tuż obok i żeby dostać się do łódki, wystarczy 15 – 30 minut, następna chwila i jesteśmy już wśród dzikiej przyrody. Nie trzeba jakiś specjalnych

uprawnień ani bardzo grubego portfela. Każde wypłynięcie, każdy najkrótszy nawet rejsik to przygoda, okazja do poznania nowych ludzi zabranych z brzegu. Eksplorując niedostępne z lądu zakątki, wyspy i zatoczki, czujemy się jak odkrywcy. Wisła niezmiennie zapewnia wspaniałe widoki i niezapomniane wrażenia. Pływanie na puchówce wpisuje się też w pewien styl miejskiej aktywności, która idzie w parze z rowerem, slowfood, ekologią, nietuzinkowymi kawiarniami i imprezami. Zresztą na puchówce każdy znajdzie coś dla siebie. Można się solidnie zmęczyć wiosłując, można płynąć z nurtem, można bić rekordy, ale raczej pływa się rekreacyjnie. Tak czy inaczej posiadanie puchówki to rodzaj pozytywnego lansu i część stylu życia.

Jeżeli ktoś chce zobaczyć miasto z nowej perspektywy, albo chce się przekonać, że rzeka nie kończy się za ostatnim mostem, powinien zgłosić się do którejś

z wymienionych w tekście osób (adresy pod artykułem). Muszę jednak wszystkich chętnych przestrzec przed poważnym ryzykiem – kto jeden dzień spędzi na Wiśle, na pewno będzie chciał na nią wracać jak najczęściej.

Kontakty

DOM WISŁY: rafal.lapinski@domwisly.pl

PROBONO: fundacja@probonopl.org

SZEROKIE WODY: www.szerokiewody.org

WSZYSTKO PŁYNIE: kontakt@wszystkoplynie.pl
wszystkoplynie.pl

www.facebook.com/wszystko.plynie



PROFESJONALNE SESJE FOTOGRAFICZNE NA RZECIE
ŚLUBNE I OKOLICZNOŚCIOWE
DREWNIANE ŁODZIE TRADYCYJNE

WWW.PIOTRSADURSKI.COM
+48 888 261 891

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA



Okolice Wisły są coraz bardziej popularnym miejscem wśród biegaczy. Przede wszystkim to ciekawe trasy, na których każdy fragment ma w sobie coś charakterystycznego, nie można narzekać nawet na moment nudy. Od mało uczęszczanych, spokojnych okolic Siekierok, po pełne spacerowiczów betonowe nabrzeża Śródmieścia.

W zeszłym roku na prawym (praskim) brzegu Wisły przybyła nowa ścieżka o charakterze spacerowym, przeznaczona głównie do biegania. Poprowadzenie ścieżki możliwe było po oczyszczeniu terenu po powodzi z 2010 r. Teren został zinwentaryzowany, przeprowadzono wycinkę obcych gatunków drzew niszczących rodzime łągi. Wielkim atutem ścieżki jest naturalna nawierzchnia, głównie ziemia z gliną.

Biegaj wzdłuż Wisły

Ścieżka wije się pośród nadrzecznych lasów na odcinku o długości 8 km od plaży przy Saskiej Kępie do mostu Grota-Roweckiego, choć chciałoby się pobiec dalej. Przebiegnięty dystans możemy śledzić dzięki słupkom kilometrażowym ustawionym wzdłuż trasy. Po drodze można porozić się w specjalnie urządzonych zatoczkach, poczytać o przyrodzie warszawskiej Wisły. Dla maluchów przy plażach są przyjazne place zabaw.

O unikalności tej trasy decyduje jednak nie dobre wykonanie, ale lokalizacja. Trudno o lepsze miejsce w dużym mieście do biegania. Latem z lewego brzegu można się tu dostać nie tylko mostami, ale i bezpłatnymi promami, których przystanki zlokalizowane są przy samej ścieżce. Możliwość biegania w lesie łąkowym wzdłuż naturalnie ukształtowanego brzegu dużej rzeki, do tego w samym centrum metropolii, to rzecz niespotykana.

Kiedy biegam tą trasą ze znajomymi, nikt nie słucha muzyki, tu większość biegaczy chowa swoje słuchawki (i inne sprzęty pomagające w walce z monotonią pokonywanych kilometrów), aby nasłuchiwać odgłosów lasu, podziwiać panoramę Warszawy, rozkoszować się przyrodą, i to wszystko w środku miasta.

Wszystkie te zalety docenili nie tylko biegacze. Często na ścieżce spotkamy rowerzystów, nie jest to jednak istotne utrudnienie, szerokość trasy pozwala na swobodne wymijanie się. Do pełni szczęścia brakuje

oświetlenia, odczuwa się to szczególnie jesienią oraz zimą, gdy ścieżka zamienia się w tor do biegów nartarskich. Zdaję sobie jednak sprawę, że pojawienie się lamp spowodowałoby pewnie ustawienie ławek, a to oznaczałoby, że nasza „dzika” ścieżka straciłaby swój charakter, który jest jej największą zaletą.



Fontanny na Podzamczu

To chyba najbardziej spektakularna z ukończonych już inwestycji nadwiślańskich. Multimedialny Park Fontann jest jednym z zadań Projektu Warszawski Węzeł Wodno – Rowerowy „Pedałuj i pływaj”. Otwarty 7 maja 2011 roku zespół fontann składa się z 4 obiektów. Największa, mająca 2200 m² fontanna wyrzuca wodę na wysokość 10 metrów, tworząc ekran do prezentacji filmów oraz pokazów laserowych.

Dwie dodatkowe fontanny uatrakcyjnią pokazy, a czwarta, „sucha” fontanna dla dzieci, znajduje się w zacienionej, zadrzewionej części parku. Wokół niecek fontann i na

otaczającym terenie widać się ławeczki, z których wygodnie można oglądać multimedialne show, wyświetlane przez 195 reflektorów LED, laser oraz projektor multimedialny.

Pokazy multimedialnego widowiska „Woda – Światło – Dźwięk” odbywają się od maja do września w piątki i soboty o 21.30 (maj i wrzesień – 21.00).

Informacje o planowanych imprezach można znaleźć na stronie internetowej – parkfontann.pl oraz na fanpage'u na Facebooku.

www.parkfontann.pl



Promy w Warszawie

4 promy kursują latem między praską a śródmiejską stroną Warszawy. Służą rowerzystom i pieszym, łącząc Cypel Czerniakowski i Saską Kępę, most Poniatowskiego ze Stadionem Narodowym, Podzamcze z Zoo oraz Łomianki z Nowodworami. Z uwagi na bezpieczeństwo biorą na pokład tylko 12 osób, więc w weekendy warto przypilnować swojego miejsca w kolejce. Promy dobrze sprawdzą się przy rowerowych wycieczkach w północne strony Warszawy – każdy posiada również 12 miejsc dla rowerów. Zmieści się spora wycieczka.

Promy kursują od 1 maja do 31 sierpnia. Od 1 maja do 30 czerwca pływają tylko w soboty, niedziele i święta (w tym 2 i 4 maja), a od 1 lipca do 31 sierpnia również w dni powszednie. W weekendy przeprawić się promem można bez specjalnego

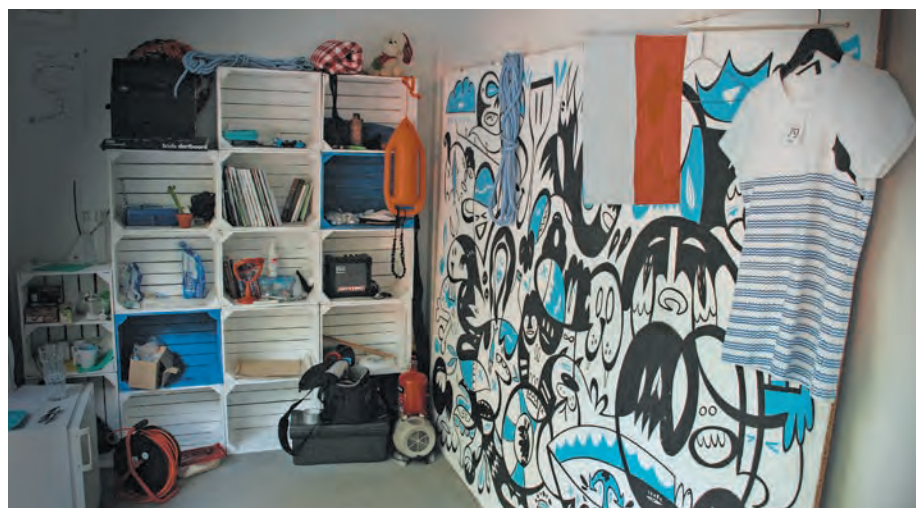
planowania – kursują 30 razy dziennie. W dni powszednie 14 razy. Jedynie prom w Nowodworach kursuje nieco rzadziej – 24 razy w weekendy, a w dni powszednie 7. Niekiedy, przy niskim stanie wody, przystanki są tymczasowo przenoszone. Wszystkie informacje i rozkłady znajdują się na podstronie poświęconej przeprawom promowym Zarządu Transportu Miejskiego – <http://www.ztm.waw.pl>

Przeprawy cieszą się sporą popularnością – pozwalają wytchnąć od hałasu ulicy i przez kilka minut zrelaksować na falach po długim dniu w pracy. Nie jest to jedyny sposób transportu po Wiśle. Pod szyldem ZTM funkcjonuje również tramwaj wodny, a na dłuższą wycieczkę warto wybrać się Kanałem Żerańskim aż do Serocka nad Zalewem Żegrzyńskim.

Wydarzyło się

Kreatywny Kontener

Wszystko Płynie w Mieście Cypel



Minęło parę miesięcy od kinowej premiery *Wszystko Płynie*. Jeszcze nie spotkałem się z sytuacją, żeby film żył swoim życiem, nie tyle poza, co w oderwaniu od sali kinowej. Urzędujecie teraz w Mieście Cypel, gdzie macie swój kreatywny kontener, podejmujecie wiele inicjatyw miejskich. Jaki to wszystko ma związek z waszym filmem?

Piotr Ivan Ivanov – Jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć spotkałem się z takim zainteresowaniem projektem wśród ludzi, że przestaliśmy myśleć o *Wszystko Płynie* wyłącznie jak o filmie. *Wszystko Płynie* stało się bardziej platformą kreatywną. Różni ludzie, którzy chcą zrobić coś fajnego, mogą do nas przyjść i pogadać o realizacji tych pomysłów. Nie dysponujemy pieniędzmi, ale film *Wszystko Płynie* pokazał, że pieniądze nie są najważniejsze. Najważniejsza jest pozytywna zjawka i wsparcie ludzi, którzy wierzą w projekt.

Krzysztof Dziomdziora – Nasza obecność w Mieście Cypel jest w jakiś sposób naturalna. Poszukiwaliśmy miejsca do działania, a nie wyobrażam sobie ekipy siedzą-

cej gdzieś w pokoiku na piętrze. Wydaje mi się, że od lat Warszawa poszukuje jakiejś formy pośredniej, łączącej rzekę i miasto – takiego brakującego ogniwa. *Wszystko Płynie* i Miasto Cypel to właśnie coś takiego (śmiej).

Rozumiem, brzmi pięknie, ale jak to wygląda w praktyce, jakie inicjatywy podejmujecie?

Ivan – We *Wszystko Płynie* pokazaliśmy pewną estetykę i wrażliwość, którą chcemy promować. Po prostu chcemy się dzielić z innymi naszymi inspiracjami, tym, co sami uważamy za niezłe. Stąd pomysł na Kino Letnie *Wszystko Płynie*. Dzięki wsparciu Panasonic możemy co niedzielę w Mieście Cypel puszczać ulubione filmy. Wymakowane wizualnie, niespieszne, inspirujące, z piękną muzyką i z ironicznym humorem w tle. Większość nie miała premier kinowych w Polsce. To jest takie kino dla widza poszukującego czegoś nowego.

Krzysztof – Podczas realizacji zdjęć zakochaliśmy się w Wiśle. Jest wyciszająca, majestatyczna. Film miał to

piękno przybliżyć widzom. Po filmie został nam główny rekwizyt czyli łódka, więc dalej płyniemy po rzece. Z czasem doszły kolejne łódki i tym unikatowym doświadczeniem rejsów po Wiśle, tą przygodą, dzielimy się ze znajomymi i przyjaciółmi. Każdy może do nas przyjść do kontenera i spytać o rejsik. Wystarczy pięć minut wspólnej kontemplacji wody, żeby zostać znajomymi (śmiej).

Czy chcielibyście coś dodać na koniec?

Ivan – Wisła jest inspirująca, odkrywajcie ją! Chcemy zaprosić wszystkich do Miasta Cypel i do naszego kontenera. Na fajną zabawę, pływanie, imprezę, no i na nasze Kino Letnie.

Dziękuję za rozmowę

Piotr Ivan Ivanov i Krzysztof Dziomdziora są producentami i reżyserami niezależnego filmu *Wszystko Płynie*. Więcej na www.wszystkoplynie.pl i na Facebook'u.

KONKURS



DLA FILMOWCÓW

Kręcisz filmy? Masz kamerkę w telefonie? Spędzasz czas nad Wisłą? Masz szansę wygrać dwudniowy rejs na Wyspy Zawadowskie!

Wszystko, co musisz zrobić, to nakręcić fajny filmik długości od 45 sekund do 3 minut i umieścić go w serwisie Youtube.com. Fabuła filmu dowolna, ale musi być związana z **pływaniem po Wiśle**. Kajakiem, statkiem, żaglówką, promem ZTM czy w dowolny inny sposób.

Film, który będzie miał najwięcej odsłon, wygrywa! Poproś o pomoc rodzinę i znajomych. Pamiętaj, liczy się zasięg filmu!

Krok po kroku:

Nie wcześniej niż 1 września opublikuj film na serwisie Youtube.com, w opisie wpisując swoje imię i nazwisko.

Równocześnie wyślij zgłoszenie na adres: stanskiandrzej@gmail.com podając imię i nazwisko, wiek oraz tytuł filmu i link. Jeśli nie masz 18 lat, poproś o pomoc rodziców! Namów rodzinę i przyjaciół do oglądania i polecania dalej!

31 grudnia zliczymy ilość odsłon zgłoszonych filmów – autor najpopularniejszego zdobywa nagrodę!

Powodzenia!



Lubię sobie czasem popłynąć..



KRZYSZTOF
DZIOMDZIORA
REŻYSER

Powierzchnia pod naszymi stopami z grubsza dzieli się na dwie kategorie: stałą i płynną. Ta płynna z jakichś powodów wpływa na ludzi pozytywnie, odświeża, skłania do refleksji. Słowem, przyjemnie jest nad wodą posiedzieć, a jeszcze przyjemniej popłynąć. W naszym mieście mamy tej płynnej powierzchni sporo – wije się pod mostami i szumi na nabrzeżach. Jeśli dotychczas ktoś ten fakt ignorował, to najwyższy czas, żeby przestał i zszedł z mostu na brzeg, przeszedł się bulwarem i spróbował przepłynąć się łódką. Zobaczyć miasto ze środka nurtu to zupełnie nowe doświadczenie, które pozwala spojrzeć na Warszawę z jej sprawami z zupełnie nowej perspektywy.

Wisła jaka jest, każdy widzi. Trudno chyba o bardziej błędną definicję, bo rzeka zmienia się z dnia na dzień. Wczoraj łącha pod Poniatowskim była mała, dziś zmieściłaby na sobie kamienicę, zwiększając się i zmniejszając plażę, zmienia się brzeg. Nad Wisłą powstają nowe knajpy, trwa remont Portu Czerniakowskiego. Pojawiają się nowe łódki – nostalgiczne puchówki z żaglami, motorówki, kajaki.

Można nad rzeką znaleźć inspirację, wyciszyć się, pomyśleć albo pobawić. Od paru lat Warszawa jest chyba bardziej zestresowana, a może właśnie mniej? W każdym razie nad rzeką wytchnienia szuka coraz więcej ludzi. Kilkanaście minut od Centrum – i możemy znaleźć się w innym świecie, kolejne 30 minut płynięcia i miasto ze swoim hałasem i szaleńczym tempem wydaje się odległą abstrakcją, której niewyraźne kontury mającą na horyzoncie. Miasto jest z betonu, a Wisła z wody i zielonych brzegów. W mieście budynki i ulice trwają na swoich miejscach, a na rzece nic nie jest dane na stałe. Warszawę można znać, a Wisłę

można tylko poznawać. Rzeka jest więc odwrotnością miasta, kontrapunktem, dzięki któremu przywrócona zostaje równowaga.

Takie myśli nachodziły mnie podczas ostatniego rejsu w bardzo upalne lipcowe dni. Bez pośpiechu, płynąc z nurtem, w ciągu jednego dnia zdążyłem się wykąpać w czystych wodach Narwi w Modlinie, podziwiać majestatyczny spichlerz i uciąć pogawędkę z miejscowym, przemiłym bosmanem. Wieczorem zameldowałem się u wiślanym przyjacielu w Czerwińsku, którzy wskazali mi dobrą wyspę na nocleg. Na takiej wyspie wstaje się wcześnie. I dobrze, bo mogłem, korzystając z porannej bryzy, oszczędzić na paliwie i na żaglu ciągnąc z powrotem do stolicy.

Dwa dni na Wiśle to jak tydzień urlopu gdzie indziej.

Jaka jest Wisła? Wisła jest faktem! Obiektywnym, zewnętrznym, powszechnym i przymusowym dla każdego warszawiaka. Ale faktem zmiennym

i niestałym. No to jaka jest ta Wisła? Cóż, tego nikt nie widzi, ale każdy może patrzeć.



Rowerem i kajakiem blisko Warszawy

Gdzie z Warszawy można dojechać rowerem, aby zaoszczędzić spływu kajakiem?

Od tej wiosny wystarczy dojechać do Zalesia Dolnego w gminie Piaseczno. To zaledwie kilkanaście kilometrów na południe od stolicy. Stąd blisko trzygodzinny, niezapomniany spływ do zabytkowego Konstancina, skąd możemy kontynuować wycieczkę rowerem.

Od tego roku amatorzy kajakarstwa z Warszawy nie muszą już jechać nad Pilicę, na Mazury czy do Puszczy Augustowskiej, by zachwycić się Krutynią czy Czarną Hańczą. Od kwietnia 2012 roku w Zalesiu Dolnym, na Górkach Szymona, powstała niewielka przystań kajakowa. Do dyspozycji miłośników kajakarstwa jest kilkadziesiąt nowoczesnych kajaków, którymi można spłynąć uroczo, meandrującą rzeczką Jezioroką aż do Konstancina-Jeziorny. Bardziej leniwi mogą wypożyczyć kajaki i pływać po pobliskich stawach. Spływ Jezioroką to okazja do podziwiania tej mało znanej i urokliwej rzeczki. Róż-

norodność krajobrazów, piękno i bogactwo flory i fauny, powalone drzewa, sąsiedztwo wędkarzy, spacerowiczów, piękne konstancińskie wille dostarczą zapewne wielu niezapomnianych przeżyć. Kilkanaście gatunków ryb, blisko 70 gatunków ptaków, możliwość zobaczenia



bobra czy usłyszenia dzięcioła czarnego – to tylko skrawek atrakcji przyrodniczych doliny Jezioroki. Bardziej wyrafinowanym kajakarzom 12 kilometrowy spływ może zabrać ponad dwie godziny.

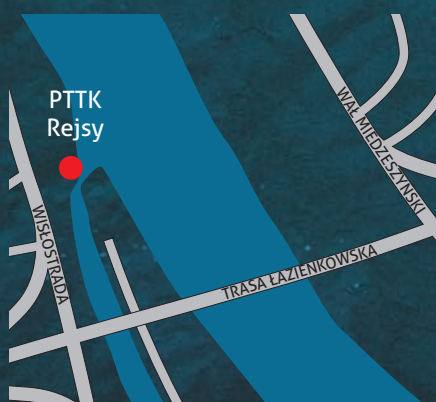
Ci, którzy nie czują za mocno wiosłowania, będą cieszyć się urokami krainy Jezioroki nawet 2 godziny dłużej. Właściciel wypożyczalni kajaków gwarantuje nie tylko transport powrotny do Zalesia Dolnego, ale też transport rowerów w miejsce, gdzie spływ się kończy. To właśnie tu w Konstancinie, koło Starej Papierni, kończy się spływ Jezioroką.

W drodze powrotnej możemy zawitać do Parku Zdrojowego, gdzie w tężni solankowej uzupełnimy niezbędne dla organizmu mikroelementy. Wstęp płatny. Jeśli komuś mało zwiedzania, może, wracając do Warszawy trasą rowerową w kierunku Wilanowa, wybrać się do pobliskiego Ogrodu Botanicznego w Powsinie.

www.kajaki-piaseczno.pl

Wypożyczalnia kajaków

Zapraszamy do wypożyczenia kajaka i samodzielnego zwiedzenia **Wisły**. Nowe kajaki i niecodzienne otoczenie jest gwarancją relaksu i mile spędzonego czasu.



Żeglarski Klub Turystyczny „Rejsy”

ul. Solec 8, 00-439 Warszawa, tel. 22 622 58 40



**INNOWACYJNA
GOSPODARKA**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MIASTO
STOŁECZNE
WARSZAWA**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

